

Sygn. akt II Ca 358/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSR del. Przemysław Maciejewski
Protokolant	st. sekr. sąd. Anna Owczarska

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółdzielni (...) w K.

przeciwko R. B. i S. K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim z dnia 29 stycznia 2016 roku, sygn. akt I C 1567/14

oddala apelację i zasądza od powódki (...) Spółdzielni (...) w K. na rzecz każdego z pozwanych: R. B. i S. K. po 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

SSO Paweł Hochman

SSO Dariusz Mizera SSR Przemysław Maciejewski

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 358/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 27 czerwca 2014r. (...) Spółdzielnia (...) w K. domagała się zasądzenia od pozwanego R. B. kwotę 47.835,66 zł z ustawowymi odsetkami od 10.08.2012 roku do dnia zapłaty tytułem zastrzeżonej w umowie dostawy mleka kary umownej w związku z zerwaniem współpracy przez pozwanego. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

W kolejnym pozwie z tego samego dnia (...) Spółdzielnia (...) w K. domagała się zasądzenia od pozwanego S. K. kwoty 41.120,74 zł z ustawowymi odsetkami od 10.08.2012 roku do dnia zapłaty tytułem zastrzeżonej w umowie dostawy mleka kary umownej w związku z zerwaniem współpracy przez pozwanego. Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Postanowieniem z 01.07.2015 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia i dalej prowadził je pod wspólnym numerem.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu połączonych spraw z powództwa (...) Spółdzielni (...) w K. przeciwko R. B. oraz S. K. o zapłatę

1. zasądził od pozwanego R. B. na rzecz (...) Spółdzielni (...) w K. kwotę 11.959 zł (jedenaście tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt dziewięć złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo przeciwko R. B. w pozostałej części;
3. zasądził od pozwanego S. K. na rzecz (...) Spółdzielni (...) w K. kwotę 10.281 zł (dziesięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt jeden złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 sierpnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
4. oddalił powództwo przeciwko S. K. w pozostałej części;
5. zasądził od strony powodowej (...) Spółdzielni (...) w K. na rzecz pozwanego R. B. kwotę 602 zł (sześćset dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;
6. zasądził od strony powodowej (...) Spółdzielni (...) w K. na rzecz pozwanego S. K. kwotę 681 zł (sześćset osiemdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa powyższego rozstrzygnięcia były przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego

W dniu 20 grudnia 2010 r. R. B. oraz S. K. zawarli z (...) Spółdzielnią (...) w K. - jednobrzmiące - umowy wieloletniej dostawy mleka nr (...) i (...).

Na podstawie § 1 ust. 1 i 6 powyższych umów, pozwani zobowiązali się do wyprodukowania, a Spółdzielnia do odbioru mleka towarowego, po cenie ustalonej w każdym miesiącu przez Zarząd Spółdzielni, stosownie do jakości dostarczonego mleka oraz możliwości finansowych Spółdzielni. W § 2 ust. 1 wskazanych wyżej umów, pozwani zobowiązali się nadto do dostarczania Spółdzielni całości wyprodukowanego mleka, a w przypadku dostarczenia mleka do innych jednostek skupujących, do zapłaty na rzecz Spółdzielni kąty umownej w wysokości różnicy między ceną uwzględniającą wszystkie dodatki i premie, a ceną podstawową (zapłata za parametry chemiczne i ocenę jakościową) za okres 6 miesięcy wstecz. Z obowiązkiem pozwanych skorelowane zostało zobowiązanie Spółdzielni do zakupu całości mleka wyprodukowanego w gospodarstwach dostawców oraz do zapewnienia im pomocy wynikającej ze statutu Spółdzielni (§ 2 ust. 6 pkt 1 i 3 obu umów).

Przedmiotowe umowy zawarte zostały na czas nieoznaczony, z możliwością ich rozwiązania za 6 miesięcznym wypowiedzeniem. W okresie wypowiedzenia cena za dostarczone mleko ograniczona zostać miała do zapłaty za parametry chemiczne i ocenę jakościową (§ 5 obu umów). W myśl § 4 umów wieloletniej dostawy mleka, wszelkie spory z nich wynikające powinny zostać poddane „próbie osiągnięcia porozumienia” pomiędzy stronami z udziałem Komisji (...) / Członka Rady Nadzorczej.

Ustandaryzowany wzór powyższych umów opracowany został przez zarząd spółdzielni przy współdziałaniu z radą nadzorczą. Umowy wieloletniej dostawy mleka podpisało około 4.000 członków Spółdzielni (...) w K.. Kilku rolników umowy tej nie podpisało. Osoby te w dalszym ciągu dostarczają mleko do spółdzielni, lecz posiadają ograniczone przywileje.

R. B. i S. K. podpisali przedmiotowe umowy w miejscu ich zamieszkania, w ten sposób, że pracownik spółdzielni – zlewniarka, podczas odbioru mleka, przedłożyła im projekty umów do podpisu w dwóch egzemplarzach. Po złożeniu podpisu, zlewniarka zabrała oba egzemplarze umowy do siedziby spółdzielni, celem przedłożenia do podpisu przez

osobę reprezentującą spółdzielnię, po czym jeden z egzemplarzy zwrócono pozwanym. Nowe projekty umów nie były konsultowane i negocjowane indywidualnie z członkami spółdzielni.

Przed dniem 20 grudnia 2010 r. R. B. związany był ze spółdzielnią umową kontraktacji z dnia 1 września 2008 r. W § 2 powyższej umów przewidziano, iż w wypadku dostawy mleka do innej jednostki skupującej, pozwany zwróci spółdzielni „dodatek kontraktacyjny”.

R. B. i S. K. byli jednocześnie członkami (...) Spółdzielni (...) w K.. Zgodnie z § 3 ust. 2 statutu, przedmiotem działania Spółdzielni było zapewnienie skupu od swoich członków każdej ilości mleka odpowiadającego normom jakościowym, po cenie odpowiadającej cenom za surowiec o parametrach określonych Normami na mleko surowe do skupu. Obowiązkiem członka spółdzielni było dostarczanie do Spółdzielni mleka pozostałego po zaspokojeniu potrzeb własnego gospodarstwa oraz troszczenie się o dobro i rozwój Spółdzielni (§ 9 ust. 2 i 4 statutu). Nadto, członek spółdzielni uczestniczył w pokrywaniu jej strat do wysokości zadeklarowanych udziałów, których wartość zależna była od ilości dostarczanego mleka. Zapłata za „obowiązkowy” udział następowała poprzez system potrąceń 2 groszy od każdego litra mleka (§10 ust. 1 i § 12 ust. 1 i 3 statutu). Stosownie do § 55 statutu, (...) Spółdzielnia (...) w K. prowadziła działalność gospodarczą na zasadach rachunku ekonomicznego przy zapewnieniu korzyści członkom spółdzielni. W myśl § 17 i 18 statutu, członkostwo w spółdzielni ustawało m.in. wskutek pisemnego jednomiesięcznego wypowiedzenia. Na podstawie § 20 statutu, członek nie dostarczający mleka przez okres dłuższy niż 1 rok, mógł zostać także pozbawiony członkostwa przez wykreślenie go z rejestru członków spółdzielni.

R. B. i S. K. nie wchodzili w skład organów spółdzielni. R. B. pozostawał członkiem powodowej spółdzielni (...) przez okres 7 lat (od stycznia 2005 r. do 2012 r.), a S. K. przez okres około 10 – 15 lat. Pozwani byli jednymi z większych dostawców mleka i jednocześnie podatnikami podatku VAT. Ich gospodarstwa liczyły po ok. sztuk 25 bydła.

W okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. R. B. dostarczył do (...) Spółdzielni (...) w K. mleko towarowe w następujących ilościach:

- w styczniu 2012 r. 15.024 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 20.914,35 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestowy i zbiornikowy) stanowiły kwotę 9.014,40 zł;
- w lutym 2012 r. 15.399 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 20.171,17 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestów} i zbiorników}7) stanowiły kwotę 8.007,48 zł;
- w marcu 2012 r. 17.071 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 21.944.93 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestów}7 i zbiornikowy) stanowiły kwotę 8.876,92 zł;
- w kwietniu 2012 r. 15.719 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 19.260,31 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestów}7 i zbiornikowy) stanowiły kwotę 7.387,93 zł;
- w maju 2012 r. 16.829 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 20.565,14 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestowy i zbiornikowy) stanowiły kwotę 7.909,63 zł;
- w czerwcu 2012 r. 14.754 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 17.654,86 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestów}7 i zbiornikowy) stanowiły kwotę 6.639,30 zł.

Łącznie w powyższym okresie, w wykonaniu umowy z dnia 20 grudnia 2010 r., R. B. dostarczył do (...) Spółdzielni (...) w K. mleko za kwotę 120.510,76 zł, z czego tytułem „zapłaty za parametry chemiczne i ocenę jakościową” otrzymał kwotę 72.675,10 zł, a z tytułu „dodatku i premii” wypłacono mu kwotę 47.835,66 zł. Za dostarczane przez pozwanego mleko, powodowa spółdzielnia (...)płaciła średnio 1,27 zł za liter (120.510,76 zł \ 94.796 litrów), z czego 2 gr (łącznie 1.892,92 zł) potrącało na poczet obowiązkowych udziałów w spółdzielni.

W okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. S. K. dostarczył do (...) Spółdzielni (...) w K. mleko towarowe w następujących ilościach:

-w styczniu 2012 r. 11.241 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 15.044,94 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestowy i zbiorników}7) stanowiły kwotę 6.519,78 zł;

- w lutym 2012 r. 12.288,4 litrów mleka klasy ekstra, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestów}7 i zbiorników}7) stanowiły kwotę 6.144,20 zł;

- w marcu 2012 r. 13.792 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 17.445,05 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestowy i zbiorników}7) stanowiły kwotę 6.896,35 zł;

- w kwietniu 2012 r. 13.449,10 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 16.143,66 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestowy i zbiorników}7) stanowiły kwotę 6.052,10 zł;

- w maju 2012 r. 16.583,30 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 20.157,53 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestów}7 i zbiornikowy) stanowiły kwotę 7.794,15 zł;

- w czerwcu 2012 r. 16.413,10 litrów mleka klasy ekstra, za łączną kwotę brutto 19.830,13 zł, z czego dodatki (członkowski, ilościowy, atestowy i zbiornikowy) stanowiły kwotę 7.714,16 zł.

Łącznie w powyższym okresie, w wykonaniu umowy z dnia 20 grudnia 2010 r., S. K. dostarczył do (...) Spółdzielni (...) w K. mleko za kwotę 104.426,55 zł, z czego tytułem „zapłaty za parametry chemiczne i ocenę jakościową” otrzymał kwotę 62.305,81 zł, a z tytułu „dodatków i premii” wypłacono mu kwotę 41.120,74 zł. Za dostarczane przez pozwanego mleko, powodowa spółdzielnia (...) płaciła średnio 1,24 zł za liter (104.426,55 \ 83.766,90 litrów), z czego 2 gr (łącznie 1.675,33 zł) potrącałoby na poczet obowiązkowych udziałów w spółdzielni.

Cena skupu mleka w roku 2012 ustalana była przez zarząd powodowej spółdzielni (...), po zatwierdzeniu przez radę nadzorczą, w formie cennika—tabeli, skalkulowanego jako suma wartości zawartych w mleku jednostek tłuszczu i białka oraz pozostałych dodatków. W okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 czerwca 2012 r. cena mleka klasy E („ekstra”) dostarczanej przez rolników będących członkami spółdzielni wynosiła:

- 9,0 gr za jednostkę białka w litrze mleka;

- 5,0 gr za jednostkę tłuszczu w litrze mleka;

- 20 gr/1 tytułem „dopłaty jakościowej” za mleko klasy E;

- 18 gr/1 tytułem „dopłaty ilościowej” za dostaw)? powyżej 15.000 litrów;

- 10 gr/1 tytułem „dopłaty za posiadanie atestu”;

- 10 gr/1 tytułem „dopłaty za odbiór bezpośredni” (tzw. dopłata zbiornikowa”);

- 22 gr/1 tytułem „dopłaty członkowskiej”, przy czym powyższa wartość ulegała stopniowemu zmniejszaniu (od 1 stycznia 2012 r. do 1 lutego 2012 r. wynosiła 22 gr/1, od 1 lutego 2012 r. do 1 kwietnia 2012 r. wynosiła 14 gr/1 oraz od 1 kwietnia 2012 r. wynosiła 9 gr/1).

W tym samym czasie przeciętna cena skupu mleka krowiego w województwach (...) i (...) wynosiła:

a. styczeń 2012 r. - 118,10 zł / hl (woj. (...)) i 118,65 zł /ha (woj. (...));

b. luty 2012 r. — 117,84 zł / hl (woj. (...)) i 117,73 zł /ha (woj. (...));

c. marzec 2012 r. - 117,53 zł / hl (woj. (...)) i 116,52 zł /ha (woj. (...));

d. kwiecień 2012 r. - 113,66 zł / hl (woj. (...)) i 113,91 zł /ha (woj. (...));

- e. maj 2012 r. - 110,66 zł / hl (woj. (...)) i 111,73 zł /ha (woj. (...));
- f. czerwiec 2012 r. - 106,88 zł / hl (woj. (...)) i 109,21 zł /ha (woj. (...));
- g. lipiec 2012 r. - 105,43 zł / hl (woj. (...)) i 108,40 zł /ha (woj. (...));
- h. sierpień 2012 r. - 103,47 zł / hl (woj. (...)) i 108,50 zł /ha (woj. (...));
- i. wrzesień 2012 r. - 104,81 zł / hl (woj. (...)) i 108,76 zł /ha (woj. (...));
- j. październik 2012 r. - 107,35 zł / hl (woj. (...)) i 111,24 zł /ha (woj. (...));
- k. listopad 2012 r. - 110,97 zł / hl (woj. (...)) i 113,37 zł /ha (woj. (...));
- l. grudzień 2012 r. - 112,66 zł / hl (woj. (...)) i 114,70 zł /ha (woj. (...));
- co daje średnią wartość w powyższym okresie - 110,55 zł / hl (woj. (...)) i 112,51 zł /ha (woj. (...)).

Średnia cena skupu mleka krowiego w (...) Spółdzielni (...) w K. w 2012 r. była niższa od przeciętnej ceny skupu w województwach (...) i (...) i wynosiła 1,05 zł / l.

W marcu 2012 r. grupa rolników, w skład której wchodził m.in. R. B. i S. K., spotkała się z prezesem zarządu (...) Spółdzielni (...) w K. - W. S., celem omówienia sytuacji w spółdzielni oraz przedstawienia postulatu zwiększenia cen skupu. W. S. poinformował wówczas obecnych, iż z punktu widzenia interesów spółdzielni bardziej opłacalny jest odbiór mleka od małych dostawców, albowiem mleko od dużych dostawców jest za drogie.

W czerwcu 2012 r. R. B. oraz S. K. spotkali się ponownie z W. S., aby poinformować go o zakończeniu współpracy z (...) Spółdzielnią (...) w K.. Od dnia 1 lipca 2012 r. R. B. i S. K. zaprzestali dostaw mleka do (...) w K. oraz zaczęli dostarczać mleko do (...) Spółdzielni (...) we W., stając się jednocześnie członkami tej spółdzielni. Pozwani nie złożyli pisemnego wypowiedzenia umowy wieloletniej dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r.

Pismami z dnia 2 lipca 2012 r. (doręczonymi w dniu 3 i 4 lipca 2012 r.) R. B. i S. K. zwrócili się do (...) Spółdzielni (...) w K. o wykreślenie ich z rejestru członków.

Uchwałą Nr 1/13 z dnia 5 lipca 2013, podjętą na podstawie § 20 statutu, Rada Nadzorcza (...) Spółdzielni (...) w K. wykreśliła ze spółdzielni (...).

W roku 2012 (...) Spółdzielnia (...) w K. skupiła łącznie 87.334.744 litry mleka, uzyskując przychód w kwocie 148.530.947,77 zł. Rok bilansowy 2012r. strona powodowa zakończyła stratą w wysokości 1.792.000 zł, która wynikała z przewagi kosztów funkcjonowania spółdzielni nad uzyskanym przychodem. Kosztami (...) w K. były m.in. wydatki na zakup surowca mlecznego, wynagrodzenia pracowników (około 400 osób), zakup energii elektrycznej, materiałów, koszt funkcjonowania oczyszczalni, kotłowni, kolumny transportowej, służby BHP, laboratorium.

Rok 2012 r. cechował się słabą koniunkturą na rynku mleka. Strona powodowa związana była w tym czasie umowami z odbiorcami hurtowymi typu (...), (...), w których zastrzeżono kary umowne na wypadek opóźnienia w dostawie produktów mlecznych - w przypadku (...) 20 % wartości każdego niezrealizowanego zamówienia. W 2012 r. (...) Spółdzielnia (...) w K. kar umownych nie płaciła.

(...) Spółdzielnia (...) w K. współpracuje obecnie z około 3,5 tysiącami dostawców mleka, zaś w 2012 r. z około 4 tysiącami dostawców. Rocznie z (...) w K. odchodzi 400 - 500 dostawców. Ilość dostawców mleka w 2012 r. była zmienna - w czerwcu była to liczba 4.021 podmiotów, w lipcu liczba ta wzrosła do 4.032 (o 11 dostawców), a w sierpniu osiągnęła wartość szczytową - 4.033 zł. Następnie liczba dostawców mleka malała, we wrześniu było to: 4.025, w październiku: 4.006, w listopadzie: 3.899 zł, zaś w grudniu 3.766 zł.

W 2012 r. strona powodowa nabywała tzw. mleko „przerzutowe”, pochodzące od producentów niebędących członkami spółdzielni, w tym od dostawców zagranicznych. Cena mleka przerzutowego ustalana była jako cena rynkowa x dnia nabycia – nie obowiązywał wówczas cennik ustalony uchwałą zarządu spółdzielni. Była to cena okazyjna. W roku 2012 około 5-7 % przerobionego przez spółdzielnie mleka pochodziło z mleka przerzutowego.

W latach 2007 – 2009 i 2014 strona powodowa ponosiła stratę (w roku obrachunkowym 2007 r. strata ta wyniosła około 7.000.0000 zł, a w 2014 r. 8.000.000 zł).

Pismami z dnia 25 lipca 2012 r. oraz 27 lipca 2012 r. (...) Spółdzielnia (...) w K. wezwała pozwanych R. B. i S. K. do zapłaty kar umownych w wysokości określonej w żądaniu pozwów, w terminie 7 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty R. B. wystosował list do spółdzielni z prośbą o anulowanie kary. Spółdzielnia nie przychyliła się do prośby pozwanego. S. K. nie występował do władz spółdzielni o anulowanie kary, ponieważ uznał, iż byłoby to bezcelowe.

R. B. i S. K. prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne, osiągając z tego tytułu miesięczny dochód netto w wysokości około 3-4 tys. zł (R. B.) i 4 tyś. zł (S. K.). Są to gospodarstwa rodzinne, pracują w nim pozwani, ich żony oraz dzieci. Pozwani nie zatrudniają pracowników.

Dokonane w rozpoznawanej sprawie ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o powołane wyżej dowody, które ocenione zostały przez pryzmat wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego oraz reguł logicznego rozumowania.

Mając takie ustalenia Sąd zważył, iż powództwo (...) Spółdzielni (...) w K. przeciwko R. B. oraz S. K. jedynie w części zasługiwało na uwzględnienie, znajdując swą podstawę w treści § 2 ust. 1 umowy z dnia 20 grudnia 2010 r. w zw. z art. 483 § 1 K.c., art. 484 § 1 i 2 K.c., art. 481 § 1 i 2 K.c., art. 359 § 1 i 2 K.c. i art. 455 § 1 K.c.

Zgodnie z art. 483 § 1 K.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 K.c.).

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że odpowiedzialność dłużnika z tytułu kary umownej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, determinowana jest - za wyjątkiem elementu szkody – ogólnymi przesłankami odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 K.c. Oznacza to, iż jedną z podstaw roszczenia o zapłatę kary umownej jest wina dłużnika w postaci co najmniej niedbalstwa

W efekcie, odwołując się do treści art. 471 K.c. oraz uwzględniając art. 6 K.c. należy stwierdzić, że przy odpowiedzialności z tytułu kary umownej ciężar dowodu rozkłada się następująco: wierzyciel wykazać powinien istnienie stosunku zobowiązaniowego, jego treść oraz fakt niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nie musi natomiast udowadniać, że wykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (a więc przede wszystkim winy dłużnika). W art. 471 K.c. zawarte jest bowiem domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Tym samym na dłużnika przerzucony został obowiązek wykazania, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r., sygn. akt V CK 869/04, opubl. Lex nr 150649).

W tym miejscu, zaakcentować należy, iż wystąpienie szkody w majątku wierzyciela nie jest przesłanką warunkującą powstanie odpowiedzialności z tytułu kary umownej, jak zauważył bowiem Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów – mającej moc zasady prawej – zastrzeżenie kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania nie zwalnia dłużnika z obowiązku jej zapłaty w razie wykazania, że wierzyciel nie poniósł

szkody (por. uchwała składu 7 – sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 61/03, opubl. OSNC 2004/5/69).

W judykaturze za ugruntowany uznać należy również pogląd, iż wynikający z art. 483 K.c. obowiązek „określenia” sumy pieniężnej podlegającej zapłacie w związku z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania niepieniężnego jest spełniony nie tylko w sytuacji, gdy strony z góry określają wysokość kary umownej, ale również, gdy w treści umowy wskazują podstawy do finalnego określenia jej wysokości {por. wyrok Sądu Najwyższego y; dnia 6 bitego 2008 r., sygn. akt II CSK 428/07, opubl. LJEX nr 621799}.

Odnosząc powyższe uwagi na płaszczyznę niniejszego sporu stwierdzić należy, iż strona powodowa, na której spoczywał w tym względzie ciężar dowodu (art. 6 K.c. w zw. z art. 232 K.p.c.) wykazała w toku postępowania, iż strony łączyły wieloletnie umowy dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r., w których zastrzeżono kary umowne na wypadek dostarczania przez pozwanych mleka do innych jednostek skupujących. Powodowa spółdzielnia mleczarska wykazała również – co w istocie nie było objęte sporem stron – iż pozwani R. B. oraz S. K. nie wykonali zobowiązania wynikającego z § 2 pkt 1 przedmiotowych umów i od lipca 2012 r. zaczęli dostarczać mleko do (...) Spółdzielni (...) we W.. Pozwani nie udowodnili przy tym, aby niewykonanie przez nich zobowiązania nastąpiło na skutek okoliczności, za które nie ponoszą odpowiedzialności (brak dowodu ekskulpacji). Dodać należy, iż w umowach z dnia 20 grudnia 2010 r. wysokość kary umownej określona została w sposób dostatecznie precyzyjny, poprzez odwołanie się do obiektywnych kryteriów umożliwiających wyliczenie konkretnych kwot przypadających do zapłaty na rzecz strony powodowej. Zaznaczyć należy, iż w toku niniejszego postępowania, pozwani – reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika – nie kwestionowali sposobu wyliczenia dochodzonych kar pod względem rachunkowym (k. 212), akceptując tym samym zarówno mechanizm ich określenia, jak i wysokość „rojnicy między ceną uwzględniającą wszystkie dodatki i premie, a ceną podstawową za okres 6 miesięcy wstecz. Okoliczność ta, jako przyznana przez pozwanych w trybie art. 229 K.p.c., nie wymagała zatem dowodu.

W ocenie Sądu, nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia i zarzuty pozwanych wskazujące na nieważność bądź bezskuteczność zapisów o karze umownej.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż R. B. oraz S. K. potwierdzili fakt złożenia podpisów pod wieloletnimi umowami dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r. Pozwani w toku procesu nie powoływali się na wady oświadczenia woli w postaci błędu bądź groźby (art. 82-87 K.c.), do czego wszak niezbędne byłoby złożenie materialnoprawnego oświadczenia w terminie przewidzianym w art. 88 § 2 K.c. Podpisując dokument umowy pozwani mieli również możliwość zapoznania się z jego treścią.

Zdaniem Sądu, w ustalonym stanie faktycznym, wbrew sugestiom pełnomocnika pozwanych, brak było podstaw do analizy spornych klauzul umownych, przewidujących kary umowne, pod kątem ich abuzywnego charakteru w rozumieniu art. 385¹ K.c. i n. Nie negując samej dopuszczalności stosowania przepisu art. 385¹ K.c. i n. do oceny stosunków prawnych łączących spółdzielnię i jej członka (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 sierpnia 2012 r., sygn. akt VI .ACa 346/12, opubl. Lex nr 1220715), dostrzec trzeba, iż pozwani R. B. i S. K., zawierając - oraz realizując - umowy z dnia 20 grudnia 2010 r., nie występowali w roli konsumentów w ujęciu art. 22¹ K.c.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2014 r., rolnik indywidualny wykonujący we własnym imieniu działalność wytwórczą w rolnictwie w zakresie upraw oraz chowu i hodowli zwierząt - nawet bez zamiaru osiągnięcia zysku - jest przedsiębiorcą spełniającym kryteria przewidziane w art. 43¹ K.c. W dalszej części uzasadnienia powyższego orzeczenia, Sąd Najwyższy wywiódł, iż do kategorii tej nie należą rolnicy nieuczestniczący w obrocie gospodarczym, którzy prowadzą gospodarstwo rolne zaspakajające jedynie potrzeby własnej rodziny, wymaganie bowiem uczestnictwa w obrocie polega na realizowaniu swojej działalności przez odpłatne ekwiwalentne świadczenia wzajemne spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych np. umów kontraktacji lub sprzedaży produktów rolnych. O statucie rolnika jako przedsiębiorcy w okolicznościach konkretnej sprawy rozstrzyga w szczególności zakres prowadzonej działalności rolniczej, jej model oraz stopień organizacyjny {por. wyrok

Sądu Najwyższego z dnia października 2014 r., sygn. akt V CSK 630/13, opubl. OSNC 2015/7-8/96, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91).

Uwzględniając przedstawione uwagi, stwierdzić należy, iż pozwani R. B. oraz S. K. w dacie zawarcia umów wieloletniej dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r. prowadzili działalność gospodarczą w formie gospodarstwa rolnego, specjalizującego się w zorganizowanej hodowli zwierząt oraz obrocie produktami rolnymi. Za oceną tą przemawia z jednej strony rozmiar oraz towarowość tegoż gospodarstwa (składającego się z 25 sztuk bydła, wytwarzającego miesięcznie około 15.000 litrów mleka, przynoszącego przychód brutto w wysokości około 20.000 zł), jego nastawienie na udział w obrocie oraz fakt, że pozwani byli podatnikami podatku V AT. W tym stanie rzeczy, indywidualna kontrola wzorca umownego, zastrzeżona z istoty swej dla obrotu konsumenckiego, nie mogła znaleźć zastosowania.

Niezależnie od tego, w sprawie niniejszej Sąd nie znalazł podstaw do ustalenia nieważności § 2 ust. 1 umów wieloletniej dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r. (art. 58 K.c.). Do kwestii tej, na kanwie tożsamyh treściowo umów kontraktacji, szeroko i frontalnie odniósł się Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt I ACa 998/14 (k. 220-226), które to wywoły oraz konkluzje Sąd w pełni podziela. W szczególności Sąd Apelacyjny w Krakowie uznał, iż zawieranie wieloletnich umów dostawy mleka nie stanowi ograniczenia konkurencji w rozumieniu art. 6 ustawy z dnia 16 lutego 2007r. o ochronie konkurencji i konsumentów. W sytuacji udzielania dodatkowych systemów premiowania dostawców uzasadnione jest zawieranie klauzul, które pozwalają na żądanie zwrotu tych świadczeń, gdy kontrahent nie wypowiedza umowy, lecz będąc nadal związany umową nie realizuje prawidłowo swoich obowiązków, świadcząc dostawy konkurencji.

Mimo, iż strona pozwana zarzutu takiego wprost nie sformułowała, to w ocenie Sądu, za dopuszczalne i w pełni skuteczne uznać należało upoważnienie strony powodowej w umowie do jednostronnego kształtowanie cen skupu mleka. Niewątpliwie istotnym elementem umowy kontraktacji jest ustalenie ceny, jaką zobowiązany jest zapłacić kontraktujący producentowi za wytworzone i dostarczone produkty. Cena nie musi być jednak wskazana wprost kwotowo. Takie określenie mogłoby godzić zarówno w interesy kontraktującego jak i dostawcy, w szczególności w przypadku, gdy umowa - jak w niniejszej sprawie - jest wieloletnia. Przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące kontraktacji (art. 617 i nast. K.c.) me regulują sposobu ustalania ceny, ale przyjmuje się, że dopuszczalne jest w umowie określenie tej ceny poprzez wskazanie podstaw do jej ustalenia, czyli w sposób, o którym mowa w art. 536 § 1 K.c. Z tego też względu, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 czerwca 2002 r., IV CKN 1165/00 wskazał, iż dla ustalenia ceny, jaką kontraktujący ma zapłacić producentowi za dostarczone produkty rolne, strony umowy kontraktacji mogą posłużyć się odesłaniem do cen skupu tych produktów płaconych w określonym czasie i miejscu przez określony podmiot gospodarczy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2002 r., sygn. akt IN CKN 1165/00, opubl. Lex nr 80264). W realiach sprawy niniejszej wnioszek ten wspiera dodatkowo okoliczności, iż pozwani byli jednocześnie członkami powodowej spółdzielni (...), zachowując, przynajmniej w modelu teoretycznym, wpływ na decyzje oraz działania tej osoby prawnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku y dnia 26 września 2012 r., sygn. akt I ACa 426/12, nie publ.).

Wbrew stanowisku strony pozwanej, co już wyżej zasygnalizowano, przesłanką warunkującą powstanie odpowiedzialności z tytułu kary umownej nie było wystąpienie szkody w majątku wierzyciela. Pogląd ten uznać należy za ugruntowany w orzecnictwie sądowym (por. uchwała składu 7 — sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 61/03, opubl. OSNC 2004/5/69). W rezultacie, ewentualne wykazanie przez dłużnika, iż wierzyciel nie poniósł żadnej szkody (ciężar dowodu spoczywa w tym względzie na pozwanym), nie może prowadzić do oddalenia powództwa, ale co najwyżej otwiera drogę do miarkowania kary umownej z uwagi na jej rażące wygórowanie (art. 484 § 2 K.c.). Z tego też względu, zarzut pełnomocnika pozwanych, wskazujący na brak szkody po stronie powodowej - jako przesłanki naliczenia kęty umownej - nie zasługiwał na uwzględnienie

Na zakończenie tej części rozważań podnieść należy, iż przeszkody do merytorycznego rozpoznania niniejszego sporu nie stanowiła okoliczność, iż w § 4 umów wieloletniej dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r. strony przewidziały, że wszelkie spory z nich wynikające powinny zostać poddane „próbie osiągnięcia porozumienia” pomiędzy stronami

z udziałem Komisji (...) / Członka Rady Nadzorczej. Rzecz w tym bowiem, iż konieczność wyczerpania postępowania wewnątrzspółdzielczego nie tworzy czasowej niedopuszczalności drogi sądowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1968 r., sygn. akt III PKN 29/68, opubl. OSNC 1969/4/74), ale co najwyżej stanowić może podstawę do uznania przedwczesności powództwa. W sprawie niniejszej, jak wynika z zeznań stron, po otrzymaniu wezwania do zapłaty R. B. wystosował list do spółdzielni z prośbą o anulowanie kary, a Spółdzielnia nie przychyliła się do prośby pozwanego.

S. K. nie występował z kolei do władz spółdzielni o anulowanie kary, ponieważ uznał, iż byłoby to bezcelowe. W świetle powyższych ustaleń i stanowiska procesowego stron (nakłanianych kilkakrotnie przez Przewodniczącego do zawarcia ugody), uznać należy, iż brak było szans na pozytywny wynik mediacji. Okoliczność ta sprawia, iż niewyczerpanie trybu z § 4 umowy, nie tworzy stanu przedwczesności powództwa (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28 października 2014 r., sygn. akt I ACa 998/14 k. 220-226).

W kontekście przedstawionych uwag, skoro strona powodowa wykazała podstawę normatywną naliczenia kary umownej oraz fakt niewykonania przez pozwanych zobowiązania, zaś pozwani nie przeprowadzili skutecznie dowodu ekskulacji i brak było podstaw do stwierdzenia nieważności bądź bezskuteczności zapisów o karze umownej, to powództwo (...) Spółdzielni (...) w K. przeciwko R. B. oraz S. K. zasługiwało co do zasady na uwzględnienie.

Częściowo skuteczny okazał się natomiast zarzut pozwanych rażącego wygórowania kary umownej w rozumieniu art. 484 § 2 K.c.

Zgodnie z treścią art. 484 § 2 K.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej, to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana. Jak podkreśla się powszechnie w orzecznictwie sądowym, miarkowanie kary umownej w trybie art. 484 § 2 K.c. na żądanie dłużnika należy do tzw. prawa sędziowskiego, zaś regulacja tego przepisu nie zawiera jakichkolwiek wyłączeń. Katalog kryteriów zmniejszenia kary umownej jest zatem otwarty. Instytucja przewidziana w art. 484 § 2 K.c. może wchodzić w grę w każdym przypadku, gdy w świetle oceny określonego stanu faktycznego, można mówić o tym, że kara umowna w zastrzeżonej wysokości jawić się będzie jako nieadekwatna (por. wyrok Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 grudnia 2008 r., sygn. akt V ACa 483/08, opubl. Lex nr 491137, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2006 r., sygn. akt I CSK 259/06, LEX nr 398369 i z dnia 12 maja 2006 r., sygn. akt V CSK 55/06, NEX nr 200875).

Wśród okoliczności rzutujących na możliwość miarkowania kary umownej, jako rażąco wygórowanej, wskazuje się w judykaturze stopień winy dłużnika, jeśli na tej zasadzie oparta jest jego odpowiedzialność, brak szkody lub jej niewielki rozmiar /por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 6 listopada 2003 r. III CZP 61/03 - OSNC 2004 Nr 5, poz. 69, wyrok SN z 30 listopada 2006 r. I CSK 299/06 - niepubl/, stosunek pomiędzy wysokością kary, a wartością całego zobowiązania głównego, jak i przyczynienie się wierzyciela do powstania szkody por. wyrok SN z 20.12.1980 r. 1 CR 229/80, OSNCP 1980 Nr 12, poz. 243, 13 czerwca 2003 r. III CKN 50/01 - niepubl, 8 lipca 2004 r., I CK 522/03 - OSNC 2005 Nr 7-8 poz. 131, wyrok z 19 kwietnia 2006 r. V CSK 34/06 - niepubl). W zależności od okoliczności sprawy, innymi elementami oceny "rażącego wygórowania" kary umownej mogą być także: przedmiot, rodzaj i cel umowy; zakres i czas trwania naruszenia przez dłużnika powinności kontraktowych; waga naruszonych postanowień kontraktowych (obowiązki główne, obowiązki uboczne); zagrożenie dalszymi naruszeniami powinności kontraktowych (zwłaszcza w razie powiązania kary umownej z obowiązkiem zaniechania określonych działań przez dłużnika); zgodny zamiar stron w zakresie ustalenia celu zastrzeżenia kary umownej w określonej wysokości, np. uwypuklenie przez strony funkcji represyjnej; sposób ukształtowania kary (czy jest ona wynikiem długich negocjacji czy też zastrzeżono ją we wzorcu umownym); okoliczności, w jakich doszło do niewykonania zobowiązania; waga i zakres nienależytego wykonania umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 1764/14, opubl. Lex nr 1771328, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 973/14, opubl. Lex nr 1649337, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2014 r. sygn. akt I ACa 26/14, opubl. LEX nr 146692700).

Niezależnie od tego, stosując instytucję miarkowania, Sąd winien mieć na względzie podstawowe funkcje kary umownej, jakimi są funkcja stymulująca wykonanie zobowiązania, funkcja represyjna w postaci sankcji za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy oraz funkcja kompensacyjna, polegająca na naprawieniu szkody, jeśli wierzyciel ją poniósł, choć bez konieczności precyzyjnego wyliczenia jej wysokości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2006 r., sygn. I CSK 259/2006, publ. Lex nr 398369).

Uwzględniając przedstawione wyżej uwagi oraz kryteria miarkowania kary umownej, w ocenie Sądu, dochodzona od pozwanych kara umowna w wysokości odpowiednio - 47.835,66 zł oraz od 41.120,74 zł, jawi się jako rażąco wygórowana, za czym przemawiają następujące względy:

Po pierwsze, przeprowadzone w sprawie niniejszej postępowanie dowodowe nie wykazało, aby strona powodowa, wskutek dostarczania przez pozwanych mleka do konkurencyjnej jednostki skupu, poniosła szkodę majątkową w wysokości zakwestionowanej kary umownej, w łącznej kwocie 88.956,40 zł (47.835,66 zł + 41.120,74 zł). Dostrzec należy bowiem, iż w roku 2012 powodowa spółdzielnia mleczarska, mimo odejścia pozwanych, nie wypłacała na rzecz swoich kontrahentów kar umownych z tytułu zmniejszenia dostaw mleka i produktów mlecznych. Ewentualnej szkody majątkowej strona powodowa upatrywała zaś w tym, iż w okresie od 1 lipca 2012 r. do dnia 5 lipca 2013 r. przetworzyła mniejszą ilość surowca i z tej przyczyny osiągnęła niższy zysk. W ocenie Sądu, wnioskowanie to jest częściowo błędne, albowiem ewentualny uszczerbek strony powodowej analizować należałoby w okresie od 1 lipca 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. Zdaniem Sądu, skoro pozwani uprawnieni byli do wypowiedzenia umowy w każdym czasie za 6 – miesięcznym wypowiedzeniem, to skutki zaprzestania dostaw mleka – i przejścia do konkurencji - nie powinny wykraczać poza okres potencjalnego wypowiedzenia umowy, który przypadłby na dzień 31 grudnia 2012 r. Gdyby bowiem pozwani zdecydowali się dochować zakazu konkurencji, a jednocześnie zamierzaliby zmienić odbiorcę mleka i w tym celu wypowiedzieli umowę, to strona powodowa liczyć mogłaby na dostawy mleka tylko do dnia upływu okresu wypowiedzenia. Powyższy wniosek znajduje oparcie w konstrukcji adekwatnego związku przyczynowego. Na marginesie zauważyć należy, iż z dniem 5 lipca 2013 r. pozwani wykreśleni zostali z rejestru członków spółdzielni, co nie rzutuje w sposób bezpośredni na ocenę obowiązków kontraktowych stron. Nadto, co wymaga dodatkowego podkreślenia, wykładnia § 2 ust. 1 spornych umów prowadzi do wniosku, iż skutkiem dostarczania przez pozwanych mleka do innych jednostek skupujących – oraz odmowy przyjęcia tego mleka przez stronę powodową – było natychmiastowe rozwiązanie umów wieloletniej dostawy mleka.

Niezależnie od tego, w świetle poczynionych w sprawie niniejszej ustaleń faktycznych, zgłaszana obecnie przez stronę powodową szkoda majątkowa – jako następstwo ograniczenia mocy przerobowych spółdzielni - ma charakter niepewny i hipotetyczny. Dostrzec należy bowiem, iż rok obrotowy 2012 strona powodowa zakończyła stratą w wysokości 1.792.000 zł (nie wygenerowano żadnego zysku). Jak zeznał prezes zarządu (...) w K. – W. S. rok 2012 r. cechował się słabą koniunkturą na rynku mleka („w 2012 r. były kłopoty na rynku. Nie było koniunktury na zbyt mleka” k. 297). Mimo odejścia pozwanych strona powodowa korzystać mogła i korzystała z tzw. mleka przerzutowego, czyli nabywanego od podmiotów nie będących członkami spółdzielni po okazjonalnej cenie – niższej od tej, która obowiązywała strony przedmiotowej umowy. W roku 2012 r. było to około 5-7 % całości przerobionego mleka. Na powyższe nakłada się okoliczność, iż w działalności (...) w K. wpisana była znaczna rotacyjność w składzie dostawców mleka, albowiem w analizowanym okresie, z ogólnej liczby około 4.000 dostawców mleka, odchodziło rocznie około 400 - 500 osób, czyli około 10 % stanu osobowego. Po odejściu pozwanych R. B. oraz S. K. liczba dostawców mleka zwiększyła się z 4.021 do 4.033 podmiotów w sierpniu 2012 r. Odejście zatem z powodowej spółdzielni (...) nawet kilkunastu dostawców nie było zjawiskiem nadzwyczajnym i nieprzewidywalnym o trudnych do przewyżnienia następstwach.

W tym stanie rzeczy uwzględniając ogólną liczbę dostawców mleka do (...) w K. w roku 2012 (ponad 4.000 podmiotów), słabą koniunkturę na rynku mleka w tym okresie, uzyskany wynik bilansowy spółdzielni, możliwość nabywania mleka przerzutowego oraz naturalną fluktuację (zmiennosc) dostawców, zgodzić należy się z pełnomocnikiem pozwanych, iż brak jest podstaw do wniosku, że odejście pozwanych nie pozwoliło spółdzielni, w sposób graniczący z pewnością, na wygenerowanie dodatkowego dochodu w kwocie 88.956,40 zł i zmniejszeniu straty

bilansowej za 2012 r. aż o 5 %. Zaznaczyć należy, iż pozwani R. B. i S. K. dostarczali do powodowej spółdzielni (...) łącznie około 0,2 % całości skupionego surowca $[(94.796 \text{ litry} + 83.766,90 \text{ Rtry}) \times 100] / 87.334.744 \text{ litrów mleka ogółem skupionego}$].

Po wtóre, w rozpoznawanej sprawie zaistniały okoliczności rzutujące na stopień winy pozwanych, co stanowiło czynnik ograniczający funkcję stymulacyjną oraz represyjną zastrzeżonej kary umownej. Odnosząc się szerzej do tej kwestii wskazać należy, iż w umowach wieloletniej dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r. strony z jednej strony przewidziały zakaz konkurencji, obwarowany sankcją w postaci kary umownej, z drugiej zaś dopuściły możliwość wypowiedzenia umowy za 6 – miesięcznym wypowiedzeniem. Rzecz jednak w tym, iż zgodnie z § 5 analizowanych umów, w okresie wypowiedzenia cena za dostarczone mleko ograniczona zostać miała do „zapłaty za parametry chemiczne i ocenę jakościową”. Oznacza to, iż decydując się na wypowiedzenie umowy, rolnik ponosiłby takie same konsekwencje finansowe, jak podmiot łamiący zakaz konkurencji i dostarczający mleko do innych jednostek skupu. W tym miejscu zauważyć należy, iż w orzecznictwie sądowym dominuje obecnie zapatrywanie, iż nieważne jest postanowienie umowne dyskryminujące członka spółdzielni w okresie wypowiedzenia umowy kontraktacji, poprzez pozbawienie go świadczeń, które przysługują w analogicznej sytuacji innym członkom spółdzielni {por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 kwietnia 2014 r., sygn. akt I ACa 866/13, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt IV CSK 597/13, opubl. Lex nr 15048450}. Pomijając sporną kwestię, czy skutek ten wywodzić należy z zasady równości członków spółdzielni (art. 18 ust. 1 prawa spółdzielczego), czy też z zasady działania spółdzielni wyłącznie na korzyść swoich członków (art. 67 prawa spółdzielczego), Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. zauważył, iż zastrzeżenie budzi zróżnicowanie członków spółdzielni posiadających tę samą cechę istotną (dostarczających w określonym czasie mleko odpowiadające przyjętym normom), według kryterium wypowiedzenia stosunku umownego bądź stosunku członkostwa, w sytuacji, w której planowany obrót - i istotny z punktu widzenia niektórych dopłat udział w wypracowaniu zysku - był realizowany w całym okresie rozliczeniowym {por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2014 r., sygn. akt IV CSK 597/13, opubl. Lex nr 15048450}.

W tym stanie rzeczy, jako nieważne uznać należało ograniczenie wysokości wynagrodzenia pozwanych w okresie wypowiedzenia umowy, przewidziane w § 5 in fine wieloletniej dostawy mleka z dnia 20 grudnia 2010 r. Wniosek ten wspiera dodatkowo ustalenie, iż na podstawie § 3 ust. 2 statutu, pozwani mieli gwarancję wypłaty pełnego wynagrodzenia za dostarczony surowiec „wg obowiązujących cen”.

Uzupełniająco dodać należy, iż opracowany przez stronę powodową „cennik skupu mleka” sprzyjał dyskryminowaniu dostawców wypowiadających umowę z dnia 20 grudnia 2010 r., albowiem w przypadku pozwanych, łączna wartość dodatków i premii w 2012 r. stanowiła aż 40 % ceny dostarczonego mleka. Oznacza to, iż pozwani decydując się na wypowiedzenie umowy, otrzymaliby za 1 litr mleka w klasie Ekstra cenę w wysokości około 70 gr [1,24 zł jako średnia cena transakcyjna w 2012 r. – 52 gr (18 gr tytułem dopłaty ilościowej + 10 gr tytułem dopłaty atestowej + 10 gr tytułem dopłaty zbiornikowej + 14 gr tytułem dopłaty członkowskiej)], która to kwota byłaby niższa o 40 gr od średniej ceny skupu mleka krowiego w województwie (...) i (...) w roku 2012, wynoszącej odpowiednio 1,10 zł za litr i 1,12 zł za litr. Co istotne owa średnia cena skupu mleka opublikowana przez Główny Urząd Statystyczny dotyczyła wszystkich klas mleka, a nie tylko klasy Ekstra, którą dostarczali pozwani. W kontekście przedstawionych uwag uznać należy zatem, iż wprowadzony przez stronę powodową system „dodatków i premii” nie stanowił w istocie dodatkowego wynagrodzenia dostawcy, ale dopiero łącznie z zapłatą za parametry chemiczne i ocenę jakościową, umożliwiał rolnikowi uzyskanie ceny odpowiadającej cenie rynkowej za dostarczony produkt. Na marginesie nadmienić należy, iż średnia cena skupu mleka krowiego w (...) Spółdzielni (...) w K. w 2012 r. (1,05 zł) była niższa od przeciętnej ceny skupu w województwach (...) i (...) (1,10 zł za litr i 1,12 zł za litr).

Reasumując, skoro strona powodowa redagując wzorzec umowy wieloletniej dostawy mleka, doprowadziła do zamieszczenia w nim nieważnego postanowienia umownego (§ 5 in fine), czyniącego w praktyce „nieopłacalnym” z punktu widzenia interesów rolnika wypowiedzenie umowy (pозwani przez okres 6 miesięcy dostarczać musieliby na rzecz strony powodowej mleko po cenie niższej o 40 gr od ceny rynkowej, powodując tym samym nieuzasadnione wzbogacenie spółdzielni) - oraz mogącego wprowadzać w błąd kontrahenta co do zakresu jego uprawnień w okresie wypowiedzenia umowy - to okoliczność ta, jako „łagodząca”, rzutować powinna na ocenę stopnia winy

pozwanym w niewykonaniu zobowiązania, którego celem i istotą było wzmocnienie stabilności stosunku prawnego oraz przeciwdziałanie jednostronnemu zerwaniu umowy. Jednocześnie, z konieczności osłabieniu ulec musiała także funkcja stymulacyjna i represyjna zastrzeżonej kary umownej. Z drugiej strony jednak, nieuzasadniona redukcja cen skupu mleka w okresie wypowiedzenia, nie ekskulpuje w całości pozwanym, albowiem przed złamaniem zakazu konkurencji zwrócić mogli się oni o wyjaśnienie omawianej kwestii do spółdzielni bądź też wystąpić o rozstrzygnięcie sporu na drodze postępowania sądowego, czego nie uczynili.

Po trzecie, za miarkowaniem dochodzonej kary umownej przemawia porównanie wysokości tejże kary (odpowiednio 47.835,66 zł i 41.120,74 zł) oraz globalnej wartości świadczeń spełnionych przez pozwanym na rzecz strony powodowej w 2012 r. (odpowiednio 120.510,76 zł i 104.426,55 zł). W efekcie, zdaniem Sądu, żądana obecnie przez (...) w K. kara umowna w wysokości 40 % półrocznego przychodu brutto pozwanym, wydaje się być wygórowana.

Po czwarte, w ocenie Sądu, za zastosowaniem w sprawie niniejszej przepisu art. 484 § 2 K.c. przemawia szczególnie status strony powodowej, jako spółdzielni, której obowiązkiem ustawowym (art. 67 prawa spółdzielczego) i statutowym (§ 55 statutu) było działanie „wyłącznie” na korzyść swoich członków. Zdaniem Sądu, sprzeczne z tymi założeniami byłoby żądanie przez spółdzielnię od pozwanym, jako swoich członków, kary umownej, wykraczającej w sposób oczywisty i rażący ponad wysokość faktycznie poniesionej szkody. Na powyższe nakłada się okoliczność, iż kara umowna zastrzeżona w umowie z dnia 20 grudnia 2010r. nie była indywidualnie negocjowana z pozwanymi. Co równie istotne, zapisy przedmiotowej umowy w zasadniczej części powielały regulacje zawarte w statucie spółdzielni, zgodnie z którym (...) w K. miała statutowy obowiązek odbierać od pozwanym całość wyprodukowanego surowca. Oznacza to, iż zagwarantowanie pozwanym w umowach z dnia 20 grudnia 2010r. skupu całości wyprodukowanego mleka towarowego, nie stanowiło szczególnego uprzywilejowania pozwanym, uzasadniającego obciążenie ich wygórowanymi karami umownymi.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając wszystkie okoliczności rozpoznawanej sprawy, za celowe uznać należało zmniejszenie dochodzonych kar umownych o 75 %, czyli w wypadku pozwanego R. B. do kwoty 11.959 zł (47.835,66 zł x 25 %) oraz w wypadku pozwanego S. K. do kwoty 10.281 zł (41.120,74 zł x 25%). W ten sposób, kąty te osiągną w przybliżeniu pułap 10 % półrocznego przychodu brutto pozwanym w 2012 r., co uznać należy za wartość adekwatną do stopnia winy stron oraz ogółu ujemnych następstw złamania zakazu konkurencji dla strony powodowej. W ocenie Sądu, tak zredukowane kąty umowne spełnią również wyznaczone im funkcje: kompensacyjne, represyjne oraz stymulujące wykonanie zobowiązania.

Jednocześnie, wbrew oczekiwaniom pełnomocnika pozwanym, dalej idące żądanie zmniejszenia kar umownych nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozwani, na których spoczywał w tym względzie ciężar dowodu (art. 6 K.c. w zw. z art. 232 K.p.c.), nie wykazali okoliczności uzasadniających zmniejszenie dochodzonych kar do poziomu 10 %. W szczególności okoliczności takiej nie mogły stanowić, akcentowane przez pozwanym, motywy odejścia ze spółdzielni (rzekome nieprawidłowości oraz niska cena skupu).

W tym miejscu zauważyć należy, iż zastrzeżona kara umowna rekompensować ma wierzycielowi wszystkie niedogodności powstałe z tytułu niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania. Z tego też względu, zarówno w judykaturze, jak i literaturze przedmiotu, ugruntował się pogląd, iż szkoda w przypadku obowiązku zapłaty kary umownej, powinna obejmować najszerzej rozumiany interes wierzyciela, w tym wynikające z niewykonania zobowiązania bardzo odległe i rozproszone uszczerbki, które nie byłyby objęte kompensatą na zasadach ogólnych {wyrok SA w Poznaniu z 9 października 2012 r., I ACa 700/ 12. LEX nr 1237425, K. Pilewska, J. Jastrzębski "Kary umowne w spółkach kapitałowych i w umowach wspólników lub akcjonariuszy" PPH 2006, Nr 10, s. 8-9 w: Kodeks cywilny Komentarz Red. prof. dr hab. Edward Gniewek, Rok wydania 2010 Wydawnictwo: C. H.Beck}.

W konsekwencji zbyt daleko idąca redukcja kary umownej, czyniąca karę tę niedolegliwą, symboliczną, mogłaby prowadzić do zachwiania ochrony interesów kontraktującego i bagatelizowania obowiązków umownych zagrożonych karą umowną, skoro w razie potrzeby możnaby uzyskać jej redukcję do poziomu akceptowalnego z punktu widzenia interesów ekonomicznych zobligowanego do uiszczenia tej kary.

Zdaniem Sądu, kara umowna zredukowana odpowiednio do poziomu 11.959 zł oraz 10.281 zł, założenia te spełnia, z jednej strony jest bowiem dolegliwa (niesymboliczna), a z drugiej strony nie jest rażąco wygórowana w rozumieniu art.484 § 2 K.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd na podstawie § 2 ust. 1 umów z dnia 20 grudnia 2010 r. w zw. z art. 483 § 1 K.c. i art. 484 § 1 i 2 K.c. zasądził na rzecz (...) Spółdzielni (...) w K. od pozwanego R. B. kwotę 11.959 zł oraz od pozwanego S. K. kwotę 10.281 zł, oddalając oba powództwa w pozostałej części jako bezzasadne.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 K.c., art. 359 § 1 i 2 K.c. i art. 455 § 1 K.c.

Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 czerwca 2011r. roszczenie o zapłatę kary umownej ma charakter bezterminowy, w związku z czym staje się wymagalne po wezwaniu dłużnika do zapłaty w trybie art. 455 K.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 282/10, opubl. Lex 898707).

W rozpoznawanej sprawie powodowa spółdzielnia mleczarska wezwała R. B. i S. K. do zapłaty kar umownych pismami z dnia 25 lipca 2012r. wyznaczając jednocześnie pozwanym termin 7 dni na uregulowanie należności. Co prawda w aktach sprawy brak jest dowodu doręczenia adresatom powyższego wezwania, niemniej jednak pozwani potwierdzili fakt jego otrzymania, a S. K. pismem z dnia 16 sierpnia 2012r. ustosunkował się do zawartego w nim żądania. W tym stanie rzeczy, uwzględniając przeciętny czas potrzebny na doręczenie korespondencji, żądanie przez stronę powodową ustawowych odsetek za opóźnienie od dnia 10 sierpnia 2012 r., uznać należało za usprawiedliwione.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 K.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sprawy niniejsze, połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, strona powodowa wygrała w 25 %, a uległa w 75 %.

Ogółem koszty procesu w sprawie z powództwa przeciwko R. B. wyniosły 7.192 zł, w tym po stronie powodowej w kwocie 4.792 zł (2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 2.392 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, a po stronie pozwanego w kwocie 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Stronę pozwaną, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążyć koszty w kwocie 1.798 zł (7.192 zł x 25 %), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 2.400 zł, należy jej się zwrot kwoty 602 zł (2.400 zł – 1.798 zł), którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony powodowej.

Ogółem koszty procesu w sprawie z powództwa przeciwko S. K. wyniosły 6.874 zł, w tym po stronie powodowej w kwocie 4.474 zł (2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 2.057 zł tytułem opłaty sądowej od pozwu, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od dokumentu pełnomocnictwa procesowego), a po stronie pozwanego w kwocie 2.400 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika. Stronę pozwaną, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążyć koszty w kwocie 1.718,50 zł (6.874 zł x 25 %), skoro jednak faktycznie poniosła koszty w kwocie 2.400 zł, należy jej się po zaokrągleniu zwrot kwoty 681 zł, którą Sąd zasądził na jej rzecz od strony powodowej.

Apelacje od powyższego wyroku za pośrednictwem swojego pełnomocnika wywiodła strona powodowa zaskarżając wyrok w punktach 2,4,5,6 wyroku i zarzucając mu naruszenie:

I. Prawa procesowego, co miało wpływ na treść wyroku :

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy, nie wyjaśnienie należycie sprawy i na tej podstawie ustalenie, że kary umowne są rażąco wygórowane .

2. art.227 w zw. z art. 233§1 k.p.c. wobec nie przeprowadzenia dowodów zawnioskowanych w piśmie procesowym powódki z 18 sierpnia 2015 r. .

II. Prawa materialnego tj. naruszenie art. 484 § 2 k.c. poprzez błędna wykładnię tegoż przepisu i uznanie, że kary umowne są rażąco wygórowane.

Powołując się na powyższe zarzuty strona powodowa wnosiła o uchylenie wyroku w zakresie zaskarżonych punktów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę i zasądzenie kar umownych w zakresie oddalonym, zgodnie z pozwem oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powódki kosztów procesu wg norm przepisanych za obydwie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło do naruszenia w przedmiotowej sprawie art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. Istotnie w piśmie procesowym powódki z 18.08.2015 roku zawarte zostały wnioski dowodowe a Sąd formalnie przynajmniej jednego z nich nie rozstrzygnął niemniej jednak przeprowadzenie tego dowodu było i tak zbędne albowiem nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy to wniosku o zaliczenie w poczet materiału dowodowego protokołu z rozprawy przed Sądem Okręgowym w Kielcach na okoliczność, że pozwany R. B. miał wręczyć korzyści majątkowe pracownikowi powoda. Okoliczność ta dla dochodzenia kary umownej nie ma najmniejszego znaczenia jest to kwestia zupełnie poboczna. Odnosząc się zaś do wniosku o przesłuchanie w charakterze strony prezesa powodowej spółdzielni (...) to wbrew twierdzeniom apelacji wniosek ten został uwzględniony i Prezes spółdzielni został przesłuchany w charakterze strony.

W pozostałym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany w apelacji w zasadzie nie wskazuje jakie ustalenia Sądu Rejonowego są błędne. Skarżący w zarzucie co prawda wskazuje na błąd w ustaleniach faktycznych sprawy jednakże prawidłowe odczytanie tego zarzutu w kontekście uzasadnienia apelacji pozwala stwierdzić, iż skarżący zarzuca sądowi nie tyle błędne ustalenie stanu faktycznego co naruszenie prawa materialnego w ustalonym stanie faktycznym to jest art. 484 § 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 484 § 2 k.c., jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane, dłużnik może żądać zmniejszenia kary umownej; to samo dotyczy wypadku, gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W niniejszej sprawie przesłanką do miarkowania kary umownej było stwierdzenie przez Sąd, iż kara umowna była „rażąco wygórowana”. Sąd Okręgowy podziela obszernie uzasadnione stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie którego argumentacja w zasadzie opiera się na czterech filarach.

Po pierwsze za obniżeniem kary umownej przemawia fakt nie poniesienia przez powoda szkody. Brak w toku procesu precyzyjnego ustalenia w tym zakresie co zresztą nie jest sprawą prostą w przypadku spółdzielni (...). Słusznie skarżący zatem wskazuje, iż nie można braku szkody upatrywać tylko w tym, że spółdzielnia nie płaciła kar umownych swoim kontrahentom i nie można mylić zysku ze szkodą w rozumieniu prawa cywilnego. Niemniej jednak oceniając tę kwestię nie można zapominać, iż rok 2012 cechował się słabą koniunkturą na rynku mleka. Sam prezes zarządu powoda wprost podkreślał, iż „w 2012r. były kłopoty na rynku i nie było koniunktury na zbyt mleka”. W takich okolicznościach mimo odejścia pozwanych oraz przy uwzględnieniu możliwości korzystania z tzw. mleka przerzutowego strona powodowa nie mogła ponieść znaczącej szkody. Zwłaszcza, że po odejściu pozwanych liczba dostawców mleka nawet się zwiększyła. Pomimo braku precyzyjnego ustalenia wysokości ewentualnej szkody okoliczności wyżej przytoczone nie mogą pozostać obojętne dla rozstrzygnięcia.

Po drugie za obniżeniem kary umownej przemawiają okoliczności rzutujące na stopień winy pozwanych. Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie. Nie przytaczając szczegółowo zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy argumentacji dodatkowo należy podkreślić, iż taka a nie inna forma rozwiązania umowy jaką przyjęli pozwani była konsekwencją postanowień umownych zawartych w umowie które jawnie dyskryminowały producentów wypowiadających umowę. Trudno było bowiem oczekiwać od pozwanych aby byli lojalni w stosunku do spółdzielni w sytuacji gdy spółdzielnia nie wykazała się lojalnością przedstawiając warunki umowy dyskryminujące producentów

którzy zgodnie z prawem chcieliby zerwać umowę. W tych okolicznościach zerwanie umowy przez pozwanych w trybie natychmiastowym nabiera innego wymiaru i bez wątplenia wpływa na stopień ich winy, a zarazem na możliwość miarkowania w związku z rażącym wygórowaniem zastrzeżonej kary umownej.

Po trzecie za miarkowaniem przemawia samo porównanie wysokości kary z przychodem brutto pozwanych z tytułu dostaw mleka. Zastrzeżone kary umowne bowiem oscyływały wokół 40% i to nie dochodu ale półrocznego przychodu brutto co już samo przez się wskazuje na ewidentne ich wygórowanie. Z zeznań pozwanych wynika - jak to ustalił Sąd - iż ich miesięczne dochody oscylują wokół 4.000 zł. W tej sytuacji domaganie się od pozwanych kwoty przenoszącej ich 10 – miesięczne dochody nie może zyskać akceptacji Sądu gdyż klóci się to z elementarnym poczuciem sprawiedliwości.

Po czwarte za obniżeniem kary umownej przemawia także szczególny status powoda jako spółdzielni. Sąd Rejonowy akcentuje, iż obowiązkiem ustawowym i statutowym spółdzielni jest działanie „wyłącznie” na korzyść swoich członków, a żądanie przez spółdzielnię od swoich członków kar umownych w sposób oczywisty i rażący wykraczających ponad wysokość faktycznie poniesionej szkody byłoby sprzeczne z tymi obowiązkami. Słusznie strona powodowa podkreśla, iż pozwani jako spółdzielcy nie mieli tylko praw ale także obowiązki wobec spółdzielni wynikające ze statutu jak i z zawartej umowy. Niemniej jednak w relacji z pozwanymi to spółdzielnia była podmiotem dominującym bowiem to spółdzielnia w myśl umowy była uprawniona do jednostronnego ustalania ceny skupu mleka. Poza tym pozwani już wcześniej w marcu 2012r. wraz z innymi rolnikami sygnalizowali swoje wątpliwości co do wysokości cen skupu mleka spotkali się wówczas ze stwierdzeniem Prezesa powodowej spółdzielni, iż nie jest możliwe podwyższenie cen gdyż odbiór mleka od małych dostawców jest bardziej opłacalny gdyż mleko od dużych dostawców jest za drogie.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy oraz fakt, iż obowiązek skupu mleka przez spółdzielnię nie wynikał tylko z umowy z grudnia 2010r. ale także z postanowień statutu spółdzielni której członkami byli pozwani to podkreślić należy, iż postanowienia umowy obciążały pozwanych wysokimi karami umownymi za zerwanie współpracy w zamian za co pozwani nie otrzymywali nic ponad to co mieli zagwarantowane statutem spółdzielni. Okoliczności tego rodzaju nie mogą pozostać bez wpływu na wysokość dochodzonych przez powoda od pozwanych kar umownych i mogą stanowić podstawę do ich odpowiedniego miarkowania.

Wszystkie w/w podstawy wskazują na zasadność zmiarkowania kar umownych do poziomu określonego przez Sąd Rejonowy, a zarzuty zawarte w skardze apelacyjnej stanowią jedynie polemikę prawną z obszernymi rozważaniami sądu które w całej rozciągłości podziela Sąd odwoławczy.

Dlatego też na podstawie art. 385 k.p.c. skarga apelacyjna jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Konsekwencją oddalenia apelacji było rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za instancję odwoławczą, a to na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108§1 k.p.c.

SSO Paweł Hochman SSO Dariusz Mizera SSR Przemysław Maciejewski

Na oryginale właściwe podpisy